

Marta Burdynowicz, Dawno powinnam

Te emocje wciąż krew nam burzą
każdy dzień to suma przegapionych szans
sentymenty już nie powrócą
w sercu tylko pustka opuszczonych miast

przysięgam, że nabrałeś mnie
ostatni raz

wiem, że już dawno
powinnam odejść
za nic na świecie
nie patrzeć wstecz

choć to niełatwe
już się nie boję
przyznać przed sobą
że to nie ten

wiem, że już dawno
powinnam odejść
za nic na świecie
nie patrzeć wstecz

iść ramię w ramię
nam nie po drodze
najwyższa pora
pożegnać się

nie zamierzam dwa razy wchodzić
do tej samej wody co podtapia mnie
w namiętności tak łatwo zbłądzić
choć zawsze chciałam wierzyć, że odwrotnie jest

nabrałeś mnie ten ostatni raz

wiem, że już dawno
powinnam odejść
za nic na świecie
nie patrzeć wstecz

choć to niełatwe
już się nie boję
przyznać przed sobą
że to nie ten

wiem, że już dawno
powinnam odejść
za nic na świecie
nie patrzeć wstecz

iść ramię w ramię
nam nie po drodze
najwyższa pora
pożegnać się

ten płomień co
roztaczał blask
bez tlenu nam
po prostu zgasł

dawno powinnam odejść
za nic na świecie
nie patrzeć wstecz

choć to niełatwe
już się nie boję
przyznać przed sobą
że to nie ten

wiem, że już dawno
powinna odejść
za nic na świecie
nie patrzeć wstecz

iść ramię w ramię
nam nie po drodze
najwyższa pora
pożegnać się